

KS. CZESŁAW S. BARTNIK  
Lublin

## PIOTR MOHYŁA JAKO REFORMATOR CERKWI KIJOWSKIEJ

Piotr Mohyła (Mogiła, 1596-1647), metropolita kijowski i halicki w latach 1632-1647, należał niewątpliwie do najwybitniejszych hierarchów Cerkwi prawosławnej Rusi Kijowskiej. Za życie, nauczanie i działalność został w r. 1996 kanonizowany przez Kościoły prawosławne: rosyjski, grecki, rumuński, mołdawski, polski i ukraiński. Był synem Szymona, hospodara wołoskiego i mołdawskiego; spokrewniony z magnackimi rodami polskimi dziedziczył ich poczucie godności, wolności i honoru. Odbył gruntowne studia na Zachodzie, prawdopodobnie w Lowanium i w Paryżu. W czasie studiów korzystał ze środowiska myśli takich filozofów i teologów, jak Francisco Suárez SJ († 1619), Roberto Bellarmino SJ († 1621), Pierre Coton SJ († 1626), kard. Pierre de Bérulle († 1629), Cornelius Jansenius († 1638) i inni. Służył w wojsku polskim, gdzie zetknął się z genialnym hetmanem polskim Janem Karolem Chodkiewiczem, który wcześniej nawrócił się z kalwinizmu na katolicyzm i który imponował swoją osobowością młodemu Mohyle. Pod dowództwem Chodkiewicza brał udział w wojnie z Turkami pod Chocimiem w r. 1621, kiedy to hetman zmarł. Zdawał sobie sprawę z wielkiej opozycji między światem muzułmańskim a chrześcijańskim. Rodziła się w nim wówczas myśl, że Kościoły prawosławny i katolicki powinny się połączyć, choć na innych zasadach niż w Brześciu.

Po głębokim przeżyciu bitwy pod Chocimiem wstąpił do Ławry Peczerskiej w Kijowie, który od unii lubelskiej w r. 1569 należał już do Korony. W r. 1627 został archimandrytą, a w r. 1632 metropolitą kijowskim, uzyskawszy poparcie króla polskiego i sejmu. Swój program arcybiskupi rozpoczął od popierania oświaty w Kijowie i na całej Ukrainie. Zresztą już rok

wcześniej, w 1631, założył Kolegium (późniejsza Akademia Mohylańska) i rozwijał szkolnictwo na całej Ukrainie oraz organizował wydawnictwa i czytelnictwo, wspierając rozwój języka ukraińskiego, z jednoczesną także znajomością polskiego i łaciny. Sam znał te języki doskonale.

Na niwie religijnej działał w kontekście takich kijowskich arcybiskupów unickich, jak Józef Welamin Rutski (1614-1637), Rafał Korsak (1637-1640) i Antoni Sielawa (1641-1655), który na tle walk unijnych musiał uchodzić do Połocka. Działał też w kontekście łacińskich biskupów kijowskich, jak: Bogusław Radoszewski (1619-1633), Andrzej Szołdrski (1634-1635), Aleksander Sokołowski (1636-1645) i Stanisław Zaremba (1646-1648). Jedni i drudzy jednak byli raczej bardzo mierni, bez charyzmy, i Mohyła nie mógł wśród biskupów katolickich znaleźć hierarchy tej samej miary ani bratniej duszy. Zresztą były to lata zaciętych sporów i walk na tle unii brzeskiej.

A czasy były trudne i burzliwe. Sytuację Ukrainy określały wówczas głównie dwie sprawy: sprawa unii i dyzunii prawosławno-katolickiej i sprawa dążeń autonomizacyjnych.

Po unii brzeskiej w 1596 r. szybko powstały zacięte walki między zwolennikami i przeciwnikami unii, w tym także z dyzunitami, a dodatkowo rosło napięcie między katolicyzmem łacińskim a prawosławiem. W r. 1623 w Witebsku został zamordowany przez przeciwników unii Ukrainiec z Wołynia, biskup unicki, Jozafat Kuncewicz, zaraz w r. 1642 beatyfikowany przez Urbana VIII. Podobne zatargi, także krwawe, przetaczały się i przez Ukrainę. Metropolita Mohyła opowiadał się przeciwko unii brzeskiej, choć jednocześnie głosił potrzebę zjednoczenia prawosławia z katolicyzmem i „wszechświatowej jedności Kościołów”, z zachowaniem wszakże pełnej autonomii obrządków. Za te tendencje zjednoczeniowe był gwałtownie zwalczany przez prawosławie rosyjskie, wówczas i potem. Metropolita uważał, że unia brzeska była po prostu „przyłączeniem do patriarchy łacińskiego”, połączonym z wyrzeczeniem się związków z patriarchatem wschodnim. Jednakże podjął własne starania unijne na zasadzie jurysdykcyjnej autonomii prawosławia z Kościołem łacińskim i wysłał do Rzymu swój *Projekt pojednania Kościołów*. W ten sposób nawiązał do wielkiej jagiellońskiej idei pojednania prawosławia z katolicyzmem, przynajmniej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Rzym podobno wysłał nawet swoich delegatów na rozmowy z Mohyłą, ale bez żadnych rezultatów. Papież owego czasu: Urban VIII (1623-1644) i Innocenty X (1644-1655) byli osobowościami słabymi, zmęczonymi walką z protestantyzmem, o myśli prowincjonalnej i tęskniącymi skrycie za wielką władzą na wzór cesarskiej, a przy tym uprawiali nepotyzm, przez co nie mieli większego autorytetu wewnątrz Kościoła katolickiego.

Podobnie na Ukrainie skomplikowana była ogólna sytuacja społeczno-polityczna. Budziła się świadomość autonomizacyjna zwrócona przeciwko panom polskim i litewskim. W związku z tym wystąpiły trzy wielkie orientacje: propolska, promoskiewska i autonomiczna. Tym samym ścierały się trzy kultury: polsko-łacińska, moskiewska i staroruska, kijowska. Tymczasem w Polsce, do której Ruś Kijowska należała od r. 1569, zabrakło polityków bardziej wybitnych, którzy by umieli i chcieli rozwiązać problem ukraiński, a także pomóc Mohyle w dziedzinie kościelnej. Prymasi polscy owego czasu: Henryk Firlej (1624-1626), Jan Wężyk (1626-1638), Jan Lipski (1638-1641) i Maciej Łubieński (1641-1652) – od r. 1621 biskup chełmski i kolejno kilku innych diecezji – byli ludźmi słabo wykształconymi, zajętymi wewnętrznymi grammi politycznymi Korony i nie mieli szerszych idei społecznych, politycznych i kościelnych, zresztą zmagali się jeszcze ciągle z protestantyzmem w Polsce. Największą jednak słabość polityczną Polski przedstawiały długie rządy Zygmunta III Wazy (1587-1632), który prowadził fatalną politykę wschodnią. Z kolei równie nieudolnie mocarstwową politykę Polski prowadził Władysław IV Waza (1632-1648). Był on w r. 1610 wybrany carem rosyjskim, lecz nie mógł objąć tronu. W r. 1621 zaprzyjaźnił się z Mohylą na wojnie chocimskiej. Starał się wyzwolić politykę polską spod wpływów papieża i Habsburgów, ale tłumił krwawo powstanie kozackie. Wprawdzie zaprowadził siłą tzw. złoty pokój na Ukrainie: 1638-1648, ale nie umiał rozwiązać problemu ukraińskiego, a nawet nie chciał, choć obiecał, bronić Ukrainy przed Turcją, co dodatkowo doprowadziło do powstania Bohdana Chmielnickiego w r. 1648, zaledwie w rok po śmierci Mohyły.

Metropolita Mohyła patrzył na Ukrainę i na cały świat poprzez pryzmat Kościoła. Toteż i wszelka reforma życia miała się koncentrować na Kościele. Przy tym Mohyła był właściwie pierwszym eklezjologiem w teologii prawosławnej rosyjskiej. Wszystkie swoje siły poświęcił eklezjalnej teorii i praktyce. Najważniejszymi jego dziełami są: *Confessio fidei orthodoxae* (*Prawosławne wiarowyznanie*) z r. 1640 (oryginał łaciński zaginął, zachował się tylko przekład grecki i ukraiński), a następnie: *Służebnik* (Kijów 1629), *Nomokanon* (Kijów 1629), *Triodion* (Kijów 1631), *Liturgarion* (Kijów 1640), *Anthologia* (Kijów 1636), *Litos, albo Kamień z prawdy cerkwie prawosławnej ruskiej* (Kijów 1644), *Mały katechizm* (Kijów 1645), *Zebranie krótkiej nauki o artykułach wiary prawosławnej – chrześcijańskiej* (Kijów 1645), *Projekt pojednania Kościołów* (Kijów 1645), *Trebnik* (Kijów 1646), *Modlitwa o świętym Kościele* (Kijów 1646) i inne.

Kościół jest definiowany w dużej mierze na sposób zachodni: „Kościół jest zgromadzeniem wiernych Bożych w imię Pana Boga naszego Jezusa

Chrystusa i tych, którzy przyjęli wyznanie wiary apostołskiej w całym świecie jako członków w jednym Ciele Chrystusowym pod jedną Głową samego Pana Boga naszego Jezusa Chrystusa, a którzy przebywają w należnym posłuszeństwie” (*Krótki albo Mały katechizm*, Kijów 1645). Definicja ta jest zbliżona do Bellarminowej, tyle że nie wspomina papieża i nie mówi o uczestnictwie w tych samych sakramentach, jednak jest głębsza, bo zawiera ideę Ciała Mistycznego.

Kościół według metropolity Mohyły jest Ciałem Mistycznym Chrystusa, ale i wspólnotą widzialną, która jest hierarchiczna. Jest to społeczność zbawcza i sakramentalna, zbudowana na „wspólnej wierze”, objawieniu i na dogmatach. Charakterystyczne jest to dziedziczenie tradycji patrystycznej, że o Kościele stanowi przede wszystkim wiara i nauka (hellenizm), a więc objawienie, dogmaty i prawdy. W ten sposób sprowadza się on głównie do życia umysłowego, które odpowiadało starożytnej definicji człowieka jako „jestestwa rozumnego”, bez uwzględniania woli, wolności i całej *praxis*. Jednakże w całości swych publikacji genialny Mohyła wyszedł faktycznie poza sferę czysto umysłową ku idei Ciała Mistycznego, sakramentów, łaski oraz ku całemu wymiarowi prakseologii (modlitwa, liturgia, kontemplacja, miłosierdzie, dobre dzieła). Bardzo mało jest spekulacji zachodniej typu tomistycznego czy w ogóle scholastycznego. Można nawet powiedzieć, że wychodzi pewien aspekt historiozbowczy, gdyż Kościół jest określany jako „Arka Zbawienia” (Statek, Kowczeg), która głosi zbawienie, niesie je do całej historii i ofiarowuje każdemu człowiekowi na świecie. I oto takie rozumienie Kościoła było potem kontynuowane w nauce greckokatolickiej (A. Szeptycki, J. Slipej, I. Martyniak).

Eklezjologia św. Piotra Mohyły jaśnieje również w jego dziełach i czynach, a dokładniej: w całej reformie Kościoła kijowskiego. Tymczasem Kościół ten był w sytuacji tragicznej nadal, jak przed unią brzeską. Kapłani na ogół byli bez wykształcenia, biedni, słabi, a często też nieodpowiedni pod względem moralnym: dwużeńcy, wdowożeńcy, cudzołożnicy, wagabundzi, pijacy, hulacy, lichwiarze, a nieraz i uprawiający pospolity rozbój. Zdarzali się także nie święceni, a spełniający czynności kapłańskie, łącznie ze sprawowaniem Eucharystii. Diecezje i parafie były rozbite na stauropegijne (egzempcja) bractwa świeckie, które jednostkę kościelną obracały w jednostki czysto gospodarcze. Bractwa te miały swoich „prywatnych” kapłanów, którzy byli całkowitymi niewolnikami „bratczyków”, biskup ich tylko święcił, ale nie miał nad nimi żadnej władzy. Z kolei biskupi byli całkowicie zależni od panów (prawo patronatu) i zdarzali się również biskupi samozwańcy. Trzeba było ich usuwać.

Mohyla chciał poddać hierarchię sejmowi i królowi. Usuwał złych biskupów, zakładał bractwa posłuszne, wiele wyzwał spod kurateli panów. Nauczanie księży „prywatnych” i bractw poddał kontroli biskupiej i stanowił prawo kościelne. Kształcił kler, zakładał szkoły, biblioteki, drukarnie, a przede wszystkim wizytował biskupstwa i parafie. Wprowadził też instytucje: protopopów (dziekanów), wizytatorów i delegatów biskupich. Wprowadził również sobory (synody) i konsystorze duchowne (sądy kościelne), niezależne od sądów świeckich. W r. 1640 odbył w Kijowie wielki sobór, na którym przyjęto jego *Prawosławne wyznanie wiary* jako księgę symboliczną (stanowiącą oficjalną podstawę nauczania). W r. 1642 uczynił to samo w Jassach Kościół Konstantynopola, choć kaznodzieja patriarszy, Meletios Syrigos († 1667), wyrzucił z niej *Filioque*, naukę o transsubstancjacji, Niepokalanym Poczęciu i czyśćcu.

Za ogólną podstawę reformy służyła nauka nicejsko-konstantynopolitańska o czterech znamionach Kościoła: „Kościół jest jeden, święty, katolicki i apostołski”. Mohyla usunął na bok „soborność”, rozumianą jako ścisła zgodność z pierwszymi siedmioma soborami powszechnymi, a także jako Kościół ciągle „soborujący”, powszechnie radzący. Według niego Kościół Chrystusowy ma „wszechświatową jedność”, a jednocześnie jest Wspólnotą Kościołów Obrządkowych (Patriarchatów). Na czele Kościoła powszechnego stoi papież jako głowa wiary i doktryny, bez jurysdykcji jednakże nad Kościołami obrządkowymi, niełacińskimi. Zmierza on do jedności w Eucharystii. Kościoły patriarchalne opierają się na swoim „obrzędku chrztu”, mają swoją jurysdykcję i są autonomiczne pod względem prawa.

Kościół jest jednością Kościołów w zakresie wiary, nauki i miłości chrześcijańskiej, ale jest mnogi w zakresie obrządku i jurysdykcji. Papież jest to najwyższy wikariusz, zastępca i namiestnik Jezusa Chrystusa, lecz nie może i on tworzyć z Kościoła powszechnego jednego tylko obrządku. Ma rację prawosławie bizantyjskie i moskiewskie, że papież nie jest „głową Kościoła”, ale tylko w „modelu głowy”, bo w takim modelu głową jest tylko Chrystus. Jednakże mają rację katolicy, którzy uważają papieża za głowę Kościoła powszechnego, gdy trzymają się „modelu Oblubieńca”, gdzie Chrystus jest Oblubieńcem Kościoła. Ten drugi model bowiem jest Chalcedoński, gdzie jest natura ludzka i Boska Kościoła, nie ma monofizytyzmu, czyli jednej tylko natury Kościoła, a mianowicie Boskiej. Oblubieniec Kościoła jako Niewiasty jest jej głową, jak w rodzinie mąż (1 Kor 11, 3). A więc Chrystus jako Oblubieniec Niewiasty – Eklezji ma swego namiestnika – głowę, św. Piotra – papieża rzymskiego.

Ogólnie Piotr Mohyła starał się zachować autonomię jurysdykcyjną względem Rzymu, Konstantynopola, Moskwy oraz Warszawy, lecz praktycznie chciał zachować więzi ze wszystkimi. Najbardziej serdecznie wiązał się z Kościołem jerozolimskim, który – za św. Ireneuszem, Tertulianem i św. Augustynem – uważał za Kościół-Matkę, za Matkę Kościołów. Z Jerozolimy zresztą przyjął sakrę biskupią. Nie ufał Bizancjum, gdyż w owym czasie patriarcha Cyryl Lukaris (1620-1638), poprzednio wielki zwolennik unii brzeskiej, skłaniał się ku kalwinizmowi, który Mohyła zdecydowanie odrzucał. Stosunki z patriarchatem moskiewskim (patriarchat od r. 1589) były przez cały czas napięte, głównie ze względu na ścisłe związki Kijowa z Koroną Polską. Na początku Mohyła nosił się z myślą uzyskania patriarchatu kijowskiego, szybko jednak zrezygnował z tego zamiaru, mimo gorącej zachęty króla Władysława IV. Królowi chodziło o zabezpieczenie Ukrainy przed Moskwą i o wzmocnienie Kościołów na Słowiańszczyźnie przeciw Zachodowi, a Mohyła nie chciał zrywać całkowicie z Konstantynopolem, uważając, że byłaby to zdrada własnej wizji Kościoła powszechnego jako Miłosnej Komunii Kościołów. Zresztą nie chciał zrywać wspólnoty wiary z żadnym Kościołem.

Najwięcej starań włożył w uporządkowanie dyscypliny własnego Kościoła, w tym nauki i praktyki religijnej. Idąc za wzorem Zachodu, wprowadził wielką nowość, a mianowicie „przykazania kościelne” („Prawosławne wiary-wyznanie”). Jest ich dziewięć:

1. Obowiązek słuchania mszy świętej, jeśli możliwe, to i codziennie, oraz odmawiania modlitw osobistych.
2. Przestrzeganie czterech głównych postów (wielki post, adwent, przed Wniebowzięciem Matki Bożej i przed Świętem Piotra i Pawła).
3. Okazywanie szacunku dla osób duchownych.
4. Obowiązek spowiedzi.
5. Zakaz czytania pism heretyckich.
6. Modlenie się za króla, senat, Rzeczpospolitą oraz za władzę duchowną.
7. Zanoszenie gorących i wielorakich modłów do Boga w czasie kataklizmów.
8. Pełnienie dobrych uczynków.
9. Niesprawianie hucznych wesel, zabaw i igrzysk [o podtekście staropogańskim – Cz. S. B.] w dni zakazane przez Kościół.

Sakramentologia z kolei obejmuje te same co w katolicyzmie siedem sakramentów, a modelowym sakramentem jest chrzest święty. Każdy sakrament ma trzy istotne elementy: jest ustanowiony przez Chrystusa, realizuje się w duszy wierzącego i przyjmujący go otrzymuje łaskę Bożą.

Św. Piotr Mohyła zmierzał wreszcie nie tylko do odrodzenia Kościoła na Ukrainie, ale także ku „powszechnej jedności Kościoła”. Przy tym Kościół swój czynił bazą dla wielu podstawowych działań: dla udoskonalenia społeczeństwa prawosławnego, odrodzenia moralnego i społecznego, rozbudzenia świadomości narodowej i uzyskania odpowiedniej wizji całego świata. Jeżeli chodzi o unię brzeską, to odrzucał ją jako „uniactwo” („unia”), czyli przyłączenie Cerkwi prawosławnej do Kościoła łacińskiego jako jego części, a przyjmował *unio* jako autonomiczne związanie Kościołów w jednej wierze, w jednej nauce, w jednym Duchu, w tożsamości sakramentów i pod Jednym Namiestnikiem Chrystusa w wierze. Prawdziwa *unio* zatem ma być bez naruszenia struktur Kościoła wschodniego, czyli z zachowaniem szeroko rozumianego „obrzędka”, ale i bez izolacjonizmu.

Na drodze do jedności z Kościołem katolickim widział możliwości usunięcia wszystkich przeszkód. Przede wszystkim proponował dogłębne i pełne dyskusje. Jeśli one nie doprowadziłyby do pożądanego skutku, a różnice byłyby wtórne i drugorzędne, to jedność należałoby nawiązać, a wątpliwości odłożyć na czasy bardziej sprzyjające dyskusji owocnej. Uważał osobiście, że Kościół prawosławny i katolicki nie dzielą różnice wiary ani dogmaty, a jedynie „różnice teologiczne”, czyli tzw. *theologumena* – potoczne mniemania lub teorie teologiczne. Na czele tych niższych różnic stoi *Filioque*; Zachód uczy, że Duch Święty pochodzi od Ojca i Syna, a według Wschodu – osobno, bez udziału Syna. Następnie soteriologia wschodnia jest pneumatologiczna, podczas gdy na Zachodzie jest chrystologiczna, ukształtowana w walce przeciwko Pelagiuszowi, który pomniejszał znaczenie Chrystusa dla zbawienia. Podobnie na Zachodzie – zdaniem Mohyły – głoszono raczej ekskluzywizm soteriologiczny: zbawia się tylko katolik, natomiast Kościół wschodni nie zacieśniał zbawienia tylko do swoich członków: Duch Święty „tchnie, kędy chce” (J 3, 8), otwiera uniwersalną wolność i daje niewidzialne dary. Dzieli nas przeistoczenie i epikleza we mszy św., a także użycie chleba przasnego i niekwaszonego, golenie brody, post w soboty, nakładanie obowiązku zadośćuczynienia w sakramencie pokuty (zachodnie) i inne. Mohyła opowiadał się za *Filioque*, transsubstancjacją, nauką o Niepokalanym Poczęciu, czyścem i zadawaniem pokuty w spowiedzi (*Krótki albo Mały katechizm*, Kijów 1645).

Trzeba dziś wyrazić podziw dla wielkości Piotra Mohyły i dla jego działań reformujących prawosławny Kościół kijowski. Nasuwa się pytanie, czy reformy Kościoła, dokonywane przez jednostkę, choćby stojącą tak wysoko jak metropolita i tak wybitną jak Piotr Mohyła, są dostatecznie głębokie, znaczące i trwałe. Najpełniejsze są dopiero reformy obejmujące cały Kościół, a więc

soborowe. A właściwie to dopiero Bóg zmusza ogół do podjęcia reformy przez określone trudne sytuacje historyczne i wyzwania czasu. Najwybitniejsze jednostki osiągają większe znaczenie dopiero wtedy, gdy są „wybranim naczyniem Bożym”. Reformy Mohyły zmiotło niemal całkowicie powstanie Bohdana Chmielnickiego w r. 1648, które z kolei zakończyło się poddaniem Ukrainy Moskwie (1654, ugoda perejasławska) i nowym upadkiem Cerkwi kijowskiej. Niemniej wydaje się, że Bóg powołuje specjalnie pewne osoby do odrodzenia Kościoła zarówno w katolicyzmie, jak i w prawosławiu. Najlepiej jest, oczywiście, gdy niezwykła osobowość umie i może odczytać znaki czasu i znaki Boga w Kościele. Dla katolików jest wielką otuchą, że idee odrodzenia Cerkwi prawosławnej były – i są – brane w zasadzie jedynie z doświadczeń Kościoła katolickiego.

#### BIBLIOGRAFIA

- Pisma Piotra Mohyły:  
*Zebranie krótkiej nauki o artykułach wiary prawosławnokatolickiej chrześcijańskiej*,  
Kijów 1645;  
R. P. P o p i v c h a k, *Peter Mohila, Translation and Evaluation of His  
„Orthodox Confession of Faith”* (1640), Washington 1975;  
*Trebnik Petra Mohyły*, Paryż 1988;  
*Katechyzys Petra Mohyły*, Paryż 1996;  
A. Ż u k o w s k i j, *Petro Mohyla i pytania jednocy Cerkow*, Kyiw 1997.

#### OPRACOWANIA

- H o ł u b i e w S., *Kyjewskij Mytropołyt Petr Mohyla i jeho spodyżnyki*, t. I-II,  
Kyiw 1883-1898.  
O n o s z k o K., *Nauka Piotra Moyły o Kościele i jego hierarchii*, Lwów 1931.  
Š e v c e n k o I., *Ukraina między Wschodem a Zachodem. Różne oblicza świata  
Piotra Mohyły*, Warszawa 1996.  
W a s y l i w R., *Koncepcija Cerkwy u Kyiwskoho Mytropołyta Petra Mohyły*,  
Lublin 1999, mps BKUL.



## PIOTR MOHYŁA ALS REFORMATOR DER KIEWER ORTHODOXEN KIRCHE

## Z u s a m m e n f a s s u n g

Piotr Mohyła (Mogila, 1596-1647) war in den Jahren 1732-1747 orthodoxer Metropolit von Kiew und Halicz. Wahrscheinlich wurde er wegen seiner Offenheit gegenüber dem Heiligen Stuhl von Kosaken vergiftet. 1996 wurde er von mehreren orthodoxen Kirchen (der ukrainischen und der griechischen, aber auch der russischen, der polnischen, der rumänischen und der moldauischen) heiliggesprochen. In seinem Schrifttum und seiner pastoralen Tätigkeit erwies er sich als großer und eifriger Reformator der orthodoxen Kirche in der Ukraine. Obwohl er ein Gegner der Union von Brest war – vielleicht sein mußte? –, knüpfte er dennoch mit ganzer Kraft an die Traditionen der einen katholischen Kirche an, die – mit kurzen Unterbrechungen – noch einige Jahrhunderte nach dem Jahr 1054 gepflegt wurden, was von der Wahrung des christlichen Sinns für die Einheit zeugte. Mohyła verstand jedoch, daß die Kiewer Kirche im Glauben, in der Moral, im Leben, in ihrer Spiritualität und in ihren pastoralen Formen wiedergeboren werden mußte. Die Vorbilder für diese Erneuerung übernahm er von der lateinischen Kirche. Noch einmal zeigte es sich, daß die Kirche Christi durch große heilige Menschen lebt.

*Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich*